

**JOANNA BAUM** ▶▶

Uniwersytet Gdański

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-9794-3114>**Wizerunek muzułmanina psycho- i socjopaty**

[recenzja książki *Between Fear and Aggression. Islamic Fundamentalism in the Perspective of Classical Psychological Studies*]

**The picture of Muslim – psycho- and sociopath**

[book review *Between Fear and Aggression. Islamic Fundamentalism in the Perspective of Classical Psychological Studies*]

**Образ мусульманина – психо- и социопата**

[рецензия книги *Between Fear and Aggression. Islamic Fundamentalism in the Perspective of Classical Psychological Studies*]

Fundamentalizm islamski stał się tematem niezwykle popularnym zwłaszcza w dwóch pierwszych dekadach XXI wieku, kiedy jego zbadanie i zrozumienie stało się swoistą koniecznością w nierównej walce z terroryzmem opartym na dżihadzie. Nie znaczy to, że liczne akty terroru pojawiły się dopiero teraz, „znikąd” – miały miejsce w rozwiniętych państwach Zachodu (USA) oraz na Bliskim Wschodzie już w XX stuleciu (zwłaszcza w latach 1970–1990). Pierwsze pojawienie się ugrupowań salafickich, o niezwykle wąskim, literalnym charakterze odczytywania Koranu, datowane jest natomiast jeszcze na XVIII wiek, kiedy to wprowadzano w życie politykę kolonialną w państwach ekspansywnych, takich jak Anglia i Francja, podporządkowując kolejne kraje basenu Zatoki Perskiej, często bez zgody ich obywateli.

Na kanwie tych wydarzeń, jednak pozostawiając je w znacznej mierze jako tło, bazuje Anna Zasuń (Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie) w swojej najnowszej publikacji. Znana polska religioznawczyni nie dąży do zbadania wydarzeń o zbrodniczym charakterze, lecz do osadzenia osoby fundamentalisty islamskiego w konkretnej teorii psychologicznej (klasyczne teorie psychologiczne) oraz przedstawienia postaw i pobudek nią kierujących w sposób przystępny dla człowieka zachodniego.

Praca naukowa pod tytułem *Between Fear and Aggression. Islamic Fundamentalism in the Perspective of Classical Psychological Studies* jest wynikiem długotrwałych badań autorki nad fundamentalizmem religijnym, w szczególności zaś nad islamskim fundamentalizmem, które rozpoczęły się już w 2010 roku tłumaczeniem książki Roberta Burtona *Religijna melancholia* i były kontynuowane w następnych latach w cyklu artykułów i publikacji tematycznych o psychologicznym i socjologicznym zastosowaniu religii w walce politycznej. Można zauważyć zwiększające się zainteresowanie Zasuń tematem islamu w polityce od 2015 roku, kiedy temat zyskał popularność po rozpoczęciu walk w Syrii oraz zamachach w Brukseli i Paryżu.

Z czego może wynikać oryginalność przedstawionej pozycji? Po pierwsze, należy zwrócić uwagę, iż w swoim niewielkim objętościowo studium (zaledwie 178 stron) autorka odwołuje się nie tylko do publikacji wybranych psychologów i socjologów (Adorno, Rokeach, Lasswell, Radkiewicz i inni), ale również do badaczy stosunków politycznych (Tibi, Schultz, Nowakowska-Krystman, Zubrzycki, Danieluk, Mazur-Cieślak i inni) i kulturoznawców (Barker, Bielawski, Danecki i inni). Większość to lektury współczesne, wydane po 2000 roku, aczkolwiek pojawiają się również starsze tytuły. Wynika to zawsze z ich klasycznej zawartości, według religioznawczyni, wciąż żywej w badaniach psychologicznych nad fenomenem „świętej wojny” islamskiego Wschodu z grzesznym, szatańskim, „amerykańskim” Zachodem. Tendencja do przedstawienia treści w świetle starszych tekstów ma związek zwłaszcza z artykułami Adorno i Lasswella (pierwsze publikacje w latach 1940–1950, pojawiającymi się w porównaniu fundamentalizmu islamskiego do autorytarnego ustroju nazistowskiego, wprowadzonego w 30. XX wieku w Niemczech przez Adolfa Hitlera. Ta różnorodność ujęcia badawczego nie wpływa jednak na ogólną koncepcję publikacji Zasuń, utrwalającej negatywne stereotypy na temat islamu, otoczone pojęciami džihadu, fitny, salafizmu i innych. Narody

mużulmańskie uważane są przez autorkę za autorytarne, zapatrzone w siebie, dzielące państwa i ich obywateli, a nawet ludzi w grupie narodowej, na „złych” i „dobrych”. „Dobrzy” są tylko mużulmanie przestrzegający Sunny i Koranu w sposób literalny, jako jedyny dozwolony przez samego Allaha, a za nim natchnionego proroka Mahometa, natomiast „źli” to członkowie społeczeństw szatańskiego Zachodu oraz mużulmanie, których wiara nie jest wystarczająco silna lub którzy mieszkają w krajach zachodnich i nie popierają metod walki terrorystycznej.

Po drugie, na wysoką ocenę publikacji wpływa interesująca pod względem formalnym konstrukcja książki, gdzie we wstępie opisany jest tylko zakres tematyczny (pojęcie fundamentalizmu), natomiast konspekt pracy został podany dopiero w ostatnim podrozdziale pierwszego rozdziału, noszącym tytuł *Classic tools for fundamentalist attitudes research* (Zasuń, 2018, s. 35–42). Taka kompozycja jest stosunkowo rzadko używana przez badaczy i powoduje, że autorka zyskuje sobie czytelnika, do pewnego momentu nie zdradzając dalszej zawartości studium. Na uznanie zasługuje fakt, że badaczka niezwykle konsekwentnie przedstawiła interesujące ją zjawisko od kwestii najbardziej ogólnych do opisanie wizerunku terrorysty, a nie fundamentalisty islamskiego, w określonym przez nią kontekście psychologicznym.

Po trzecie, uważam że okładka, zaprojektowana przez badaczkę, spełnia wszelkie wymogi estetyki. Podoba mi się w szczególności kolorystyka – czerni oraz kontrastujące z nią czerwieni i żółci z białymi napisami. Są to barwy kojarzące się z pustynią, a więc ziemią (czerni) oraz słońcem nad nią (czerwieni i żółci). Czerwony przynosi również asocjacje z komunizmem i lewicowym podłożem. Rzucone na te barwy zdjęcia wydają się rozmyte, niewyraźne. Z przodu ubrani w tradycyjne szaty mużulmanie, z tyłu – wojska zachodnie, powstrzymujące napór ulicznych protestów w swojej strefie wpływów. Ciekawy i skłaniający do przemyśleń jest zwłaszcza drugi fotos. Autorka książki, chociaż nie wyraża tego *expresis verbis*, widocznie zauważyła wpływ utrzymującego się w państwach mużulmańskich stanu wojny na zwiększającą się ilość ataków terrorystycznych i niezadowolenie ludności miejscowej.

Po czwarte, wyróżnić należy staranie o publikację w języku angielskim, co może być pomocne we włączeniu się do nurtu licznych na Zachodzie badań fenomenu fundamentalizmu islamskiego, określanego przez uczonych jako stosunkowo nowy. Sama Zasuń w zakończeniu tekstu skarżyła się nawet na

„powielanie” stanowisk w środowisku badaczy, chcąc jednocześnie przedstawić swoje dzieło jako interesujące dla czytelnika i nieszablonowe. W związku z obecnością takiego stwierdzenia u samej autorki, wypada przedstawić chociaż kilka wydanych ostatnio tytułów, które mogła mieć na myśli, mówiąc o niezwykłej ich mnogości. Wśród znanych mi prac z zakresu badań nad islamską filozofią wyróżniłabym artykuł *Wpływ spuścizny filozofii greckiej na kulturę islamu* Damiana Kokocia, traktujący o wpływie europejskiej filozofii na kulturę islamu i formowanie się swoistego islamskiego wolnomularstwa (2010, s. 131–140) – temat mało znany, którego Zasuń stara się unikać albo porusza w kontekstach negatywnych, deprecjonujących kultury muzułmańskie (nie tylko salafickie), przedstawiając je jako mniejszościowe i w dużym stopniu zamknięte społeczności. W podobny do autorki sposób wypowiadają się natomiast licznie cytowani przez nią badacze zachodni, np.: Gilles Kepel (*Fitna. Wojna w sercu islamu czy Zemsta Boga. Religijna rekonkwista świata*) oraz Graham Fuller (*The Future of Political Islam* oraz *A Sense of Siege. The Geopolitics of Islam and the West*).

Publikacja w języku angielskim, oparta na współpracy z tłumaczką Joanną Jabłczyńską, niesie, jak wspomniałam, możliwość promocji badań religioznawczyń na Zachodzie. Niestety należy podkreślić niewystarczające sprawdzenie tekstu pod względem edytorskim. Pojawiają się w nim liczne literówki, niekiedy zmieniające sens wypowiedzi. W rozdziale siódmym można wyliczyć co najmniej sześć takich błędów (*miscunderstanding* – s. 145; *inetrpretation* – s. 151; *grup* – s. 152; *conntruct* – s. 157; *th* – s. 159; *onthers* – s. 160); w innych rozdziałach nie jest lepiej. Najbardziej irytującym błędem jest wielokrotne zapisanie słowa *Salafism* jako *Slafism* (Zasuń, 2018, s. 55 i dalsze), tym bardziej iż salafizm jest, według samej autorki, wiodącym zorganizowanym islamskim ruchem antyzachodnim, do którego odnosi się ona w licznych miejscach, starając się także dopasować do niego inne pojęcia i nurty związane z islamską historią najnowszą (ISIS, Al-Kaide, współczesnych „kalifów” i tak dalej). Należy zwrócić uwagę, że przez tłumaczkę nie zostały dotrzymane niektóre zasady publikowania, na przykład w tekście występuje fragment, gdzie Zasuń cytuje w języku polskim Petera Bergera z książki w języku angielskim, podając w nawiasie zwyczajowy termin „tłumaczenie własne”, który został przez Jabłczyńską przetłumaczony jako „translation mine” (Zasuń, 2018, s. 168). Interesujący jest tu brak ingerencji

tłumaczki w treść, mimo istnienia właściwej wersji językowej posiadanej przez autorkę tekstu.

Za zdecydowanie negatywny aspekt recenzowanej publikacji uważam niedostateczne opracowanie definicji pojęć charakterystycznych dla islamu, takich jak dżihad, prawo koraniczne czy sam fundamentalizm islamski. Charakterystyka zasad wiary jest oparta na zachodniej propagandzie, koncentrującej się wyłącznie na ich negatywnych podstawach. Nie zwraca się na przykład uwagi na obecność dżihadu w życiu bytujących na pustyniach Bliskiego Wschodu Beduinów jeszcze przed oficjalnym narodzeniem religii islamskiej. Oznaczał on wówczas pamięć o przodkach i ich dokonaniach, zaś w pierwszych wiekach po Mahomecie dodano do tych pozytywnych cech jeszcze dwie – walkę z samym sobą oraz związek duchowy praktyk dżihadu z Bogiem, do których prorok zobowiązał wyznawców Allaha (Wielki Dżihad). Dopiero po pierwszych kontaktach z chrześcijańskim Zachodem i wsparciu go przez Żydów w Ziemi Świętej podczas krucjat (XI–XIV wiek) myśliciele islamscy uznali za korzystne wprowadzenie do podstawowych pojęć religijności muzułmańskiej Mniejszego Dżihadu, na Zachodzie określanego jako „święta wojna”, o którym pisze autorka, nie różnicując go jednak od pojęcia podstawowego. Także prawo koraniczne zostało przez Zasuń potraktowane negatywnie, jako przejaw autorytarnego przywiązania człowieka do otaczających go formuł, niejednoczących w obrębie kultury, ale, jej zdaniem, unifikujących. Badaczka porównuje nawet współczesnych muzułmanów do narodu niemieckiego „opętanego przez Hitlera”. Nie zwraca uwagi na fakt odmienności reżimu hitlerowskiego od „Nowego Kalifatu”. W pierwszym nad duchowym dominował charakter siłowy. Hitler przeważnie prezentował się na mównicach lub balkonach ponad ludźmi, często występował otoczony znacznie potężniej zbudowanymi współpracownikami lub atletycznymi, umundurowanymi generałami. Codziennie pojawiał się w radio czy kinie jako w pełni umundurowany Führer. Posiadał własną, jedynie prawdziwą religię dla mas i jedynie prawdziwą genealogię, która zarazem deprecjonowała jego samego – urodzonego w żydowskiej rodzinie Austriaka – na co zwraca uwagę wielu współczesnych badaczy. Muzułmańscy przywódcy nie tworzą tak skomplikowanych wizerunków opartych na kłamstwie. Są naturalni i to ich największa broń, skuteczniejsza od karabinów. Rzadko pokazują się publicznie, pozostają w ukryciu jako „święty duch narodu”.

Prezentują się wyznawcom Allaha głównie w wykreowanych przez siebie półamatorskich filmikach na kanałach internetowych, zwyczajowo blokowanych przez państwa Zachodu. Faktem jest, że osoby te często są otoczone naładowaną bronią, trzymają ją w rękach lub towarzyszy im zbrojna obstawa. Klasycznym przykładem takiego wizerunku jest Usama ibn Ladin. Mit o jego wpływie na otoczenie został w dużej mierze wykreowany przez Zachód, o czym świadczy samotność bojownika na końcu drogi życiowej (otaczała go tylko rodzina i najbliżsi współpracownicy) (*Reactions to the Death...*, 2018). W środowisku terrorystów występują liczne waśnie i podziały, ale i bardziej lub mniej trwałe sojusze, o których przywódcy duchowi często mówią we wspomnianych audycjach. Zasuń natomiast kreuje wizerunek fundamentalisty jako jednolity, co doprowadza do ujemnego wartościowania również tych praworządnych wyznawców islamu, dążących do literalnego pojmowania koranicznego dżihadu (należy uznać, że autorka poprzez brak rozróżnienia pojęć ma na myśli zarówno wielki, jak i mniejszy dżihad.). Broni islam właściwie tylko w jednym fragmencie, przy czym czyni to niezbyt zdecydowanie (Zasuń, 2018, s. 157–163).

U podstaw jej przemyśleń nad islamskim fundamentalizmem leży najwyraźniej wykreowana przez USA szkodliwa propaganda, która nie doprowadziła dotychczas do pozytywnego rozwiązania „problemu wschodniego” (1970–współcześnie)<sup>1</sup>, nie wiem więc czy w momencie prowadzenia konfliktu zbrojnego na Bliskim Wschodzie opłacalne jest powielanie tych zgubnych stanowisk badaczy zachodnich, jeśli można zwrócić się do pozytywnych praktyk w islamie i na tej podstawie stworzyć ponowne porozumienie, tym bardziej iż liczne państwa Bliskiego Wschodu wzywają USA do wycofania wojsk z tego rejonu od śmierci ibn Ladina (*Reactions to the Death...*, 2018).

*Between Fear and Aggression. Islamic Fundamentalism in the Perspective of Classical Psychological Studies* to książka oparta na kilkuletnich badaniach polskiej religioznawczynie Anny Zasuń nad fenomenem religijnego fundamentalizmu w środowisku islamskim. Poza licznymi zaletami, wśród których należy wyróżnić wielopłaszczyznowość, jasną kompozycję oraz język publikacji, należy zwrócić uwagę na równie liczne niedostatki – znaczącą

---

<sup>1</sup> Podobnie o fundamentalizmie islamskim wypowiadali się polscy badacze: Julian Kaczmarek (1999), Piotr Kłodowski (2003) i inni.

liczbę błędów językowych oraz krzywdzące dla wyznawców niedoprecyzowanie definicji podstawowych praktyk religijnych muzułmanów. Badanie koncentruje się na aspekcie negatywnym duszy muzułmanina-fundamentalisty. Przedstawia go jednoznacznie jako zapatrzonego w siebie terrorystę o wąskich horyzontach, negującego przynależność współczesnych osiągnięć techniki i technologii również do narodów Zachodu. Autorka nie wspomina o tym, że tradycyjny islam dążył i dąży do pozytywnej emancypacji duszy jednostki od świata doczesnego w ramach dżihadu, pojmowanego jako walka z samym sobą (Hamidullah, 1981, s. 91–103). Dusza ta nie jest związana prawami ziemi, uznanej za szatańską, lecz Boga, który tradycyjnie nosi w tej religii olbrzymią pozytywną wartość. To że muzułmanie fundamentalni, sprzeciwiając się Allahowi, podążają obecnie licznie za „fałszywymi prorokami” jest w dużej mierze prowokowane przez propagandę wymierzoną przeciw tradycyjnym islamskim wartościom i praktykom religijnym, wykreowaną i nasiloną po licznych nowych zamachach przez zachodnie media, a także naukowców, w tym politologów. W rezultacie wyznawca islamu, tradycyjnie wierzący w fundamentalne prawdy wiary, nie znajduje na Zachodzie zrozumienia (co zresztą nie dziwi), ale w znaczącej mierze fałszywe oskarżenia, to zaś prowadzi do radykalizacji w duchu terrorystycznym, a zatem powoduje jedynie zaognienie i narastanie konfliktu.

Książka została napisana przez autorkę w specyficznej zachodniej konwencji, która może wydać się czytelnikowi niezwykle jednostronna, nieprzyjmująca do pozytywnych wzorców, które wypracowali w kontaktach z islamem i muzułmanami Polacy w XIV–XVIII wiekach. Związki te nie zawsze były udane, jednak z wieloma narodami muzułmańskimi zachowano przyjazne stosunki do rozpadu kraju i utraty państwowości w XVIII stuleciu. Dodajmy, że przeciwna jest też uświęconemu tradycją i obecnością Koranu prawu muzułmańskiemu (Hamidullah, 1981, s. 104–133) oraz próbom umiejscowienia islamu bliżej Zachodu przez wybranych badaczy-muzułmanów (Jameelah, 1971; Hamidullah, 1981). W związku z powyższym uważam omawianą pracę naukową za wartą przeczytania po dokonaniu odpowiednich przygotowań merytorycznych. Wypunktować należy przede wszystkim niedostateczne opracowanie podstawowych definicji. Szczególnie krzywdzący wydaje mi się pod tym względem rozdział piąty, porównujący fundamentalizm islamski do autorytaryzmu w duchu niemieckim, a wyglądających biednie współczesnych

„kalifów” (nieuznanych przywódców religijnych i politycznych ruchów terrorystycznych) do Hitlera. W tym zestawieniu zgadza się jedynie walka przeciw wyznawcom innej religii i ich poplecznikom, sygnalizowana jako najwyższy dogmat wiary przez oba reżimy. W związku z tym należałoby doprecyzować tytuł, by osoba sięgająca po książkę wiedziała, że autorka definiuje terrorystę, a nie fundamentalistę religijnego.

MGR JOANNA BAUM

Instytut Rusycystyki i Studiów Wschodnich  
Wydział Filologiczny  
Uniwersytet Gdański  
ul. Bulońska 38B/14, 80–288 Gdańsk  
asiabaum@gmail.com

## Bibliografia

- Hamidullah, M. (1981). *Introduction to Islam*. Lagos: Islamic Publications Bureau.
- Jameelah, M. (1971). *Islam and Orientalism*. Lahore: Mohammad Yusuf Khan.
- Kaczmarek, J. (1999). *Problemy współczesnego świata. Terroryzm i konflikty zbrojne a fundamentalizm islamski*. Wrocław: ALTA2.
- Kłodowski, P. (2003). *O pęknięciu wewnątrz cywilizacji. Ideologiczny spór między modernistami a fundamentalistami w islamie i hinduizmie w XX i na początku XXI wieku*. Warszawa: Dialog.
- Kokoć, D. (2010). Wpływ spuścizny filozofii greckiej na kulturę islamu. *Przegląd Religioznawczy*, 4(238), 131–140.
- Reactions to the Death of Osama bin Laden*. (2018). Pobrane z: [https://en.wikipedia.org/wiki/Reactions\\_to\\_the\\_death\\_of\\_Osama\\_bin\\_Laden](https://en.wikipedia.org/wiki/Reactions_to_the_death_of_Osama_bin_Laden).
- Zasuń, A. (2018). *Between Fear and Aggression. Islamic Fundamentalism in the Perspective of Classical Psychological Studies*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.